



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 31 sierpnia 2015 r.

**Krajowy Zarząd
Gospodarki Wodnej
Warszawa**

Dotyczy: projekt Planu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym

W związku z projektem PZRP dla dorzecza Odry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, przedstawiam następujące uwagi:

1. W wieloaspektowej analizie wpływu PZRP na cele ochrony środowiska (Tab. 1.1.), uwzględniające także zdrowie i życie ludzi, tylko w nielicznych zlewniach planistycznych (Kaczawy, Widawy, Zalewu Szczecińskiego, brzegu morskiego) „plusy” przeważają nad minusami (przynajmniej jeśli wyłączyć sztucznie tu doklejone cele gospodarcze, które nie są przecież celami ochrony środowiska) Nasuwa to podstawowe wątpliwości co do sporządzonych planów. Jeżeli przyjąć, że wagi poszczególnych celów ochrony środowiska powinny być równe, to wynik analizy oznacza, że realizacja PZRP w większości zlewni **planistycznych będzie mieć sumarycznie niekorzystny wpływ na środowisko** (nawet gdy w pojęcie „środowiska” włączone jest zdrowie i życie ludzi).
2. Opisana metodyka sporządzenia planów przedstawia (w kartach HS) wyniki wielokryterialnego porównania wariantów planistycznych, ale nie podaje nigdzie listy zastosowanych kryteriów oraz ich wag. Jest to tymczasem informacja kluczowa dla oceny planów i bez niej cały przedstawiony materiał jest niekompletny, nie nadając się także do konsultacji społecznych.
3. Nie jest także jasne, w jaki dokładnie sposób nabrano działania składające się na poszczególne warianty, tj. czy np. usunięcie pewnych działań z rekomendowanego wariantu nie prowadziłyby do powstania nowego „wariantu zmodyfikowanego”, który byłby korzystniejszy dla środowiska przy podobnej skuteczności przeciwpowodziowej.
4. Niesłuszne i bezpodstawne jest przyjęte w Prognozie założenie: *„realizacja działań przewidzianych w PZRP przy zastosowaniu dobrych praktyk, najlepszej dostępnej wiedzy w zakresie projektowania i wykonawstwa, czy prowadzenia prac ze szczególnym poszanowaniem zasad ochrony środowiska i na warunkach określonych w decyzjach o środowiskowych uwarunkowaniach (w przypadku przedsięwzięć wymagających uzyskania tego rodzaju decyzji), powinna skutecznie ograniczyć skalę negatywnych oddziaływań”*. Wiele zaproponowanych w Programie działań, także

polegających na umacnianiu brzegu morskiego, budowie suchych zbiorników, regulacjach rzek, oczyszczaniu i utrzymywaniu rzek, będzie znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko, w tym stan wód i obszary Natura 2000, mimo zastosowania „dobrych praktyk” i środków minimalizujących.

5. Charakterystykę form ochrony przyrody objętych zakresem oddziaływania PZRP ograniczono praktycznie do obszarów Natura 2000, gdyż tylko dla nich podano informację o chronionych walorach. Inne formy ochrony przyrody, w tym tak ważne, jak parki narodowe i rezerваты (także te położone w strefach zalewowych rzek!), tylko wymieniono z podaniem ich powierzchni i % powierzchni w zasięgu oddziaływania PZRP (zasięgu wody 500-letniej). Nie wiadomo jednak, co jest w nich chronione. Dla obszarów Natura 2000 podano (w załączniku do Prognozy) stosunkowo szczegółowe ich opisy, ale nie podano % obszaru położonego w zasięgu oddziaływania PZRP.

Dla żadnych obszarów chronionych nie podano ich celów środowiskowych w sensie art. 4.1 RDW, mimo że cele takie były zestawione w aPGW. Konsekwencją tego jest systemowe pominięcie analizy oddziaływania na możliwość osiągnięcia tych celów (zob. dalej).

Nadmieniamy tu, że naprawa tego błędu powinna uwzględnić nie tylko cele środowiskowe dla obszarów chronionych wg stanu na 2013 r., ale powinna także uwzględnić ich aktualizację stosownie do postępu w planowaniu ochrony obszarów dokonanego w latach 2013-2015, tak jak wnosiliśmy w naszych uwagach do aPGW.

6. W planach i w prognozie nie doceniono oddziaływań na hydromorfologię. Przyjęto błędnie, że przekształcenie hydromorfologii oddziałuje na stan wód wyłącznie w zakresie ewentualnego pogorszenia stanu z bardzo dobrego do dobrego i wyłącznie wtedy, gdy powoduje przekroczenie progowych wartości współczynników stosowanych do klasyfikacji jednolitych części wód jako silnie zmienionych. Tymczasem, mimo pomocniczego tylko znaczenia hydromorfologii dla oceny stanu wód, należy wziąć pod uwagę, że jej przekształcenia skutkują odpowiedzią elementów biologicznych. Niektóre z tych elementów, np. ryby i bentos, są na przekształcenia hydromorfologii bardzo czułe. W związku z tym nawet pogorszenie hydromorfologii nie powodujące bezpośredniej deklasyfikacji stanu wód będzie skutkowało pogorszeniem stanu elementów biologicznych powodującym taką deklasyfikację.

Ponadto, ponieważ w polskim systemie oceny stanu wód przyjęto, że dla elementu hydromorfologicznego najniższą możliwą oceną jest ocena „dobra”, w świetle wyroku TSUE C-461/13 przyjęć trzeba, że każde pogorszenie hydromorfologii w obrębie jej „stanu dobrego” musi być traktowane jako, zabronione przez RDW, pogorszenie stanu wód, tj. może być dopuszczone tylko w trybie derogacji 4.7.

7. W planie i w prognozie pojęcie „celów środowiskowych” w sensie RDW zostało sprowadzone do osiągnięcia dobrego stanu/potencjału wód oraz ew. do niepogorszenia aktualnego stanu wód. Tymczasem, cele środowiskowe dla wód obejmują również cele dla obszarów chronionych, o których mowa w art. 4.1c dyrektywy. Zagadnienie to zostało zupełnie pominięte, mimo że cele te zostały zidentyfikowane i są podane w projekcie aPGW. Przypominamy tu, że także negatywny wpływ na osiągnięcie tych celów oznacza, że realizacja inwestycji byłaby możliwa w trybie derogacji 4.7.

W konsekwencji, wiele inwestycji (być może nie wpływających negatywnie na stan wód, ale na pewno wpływających na osiągnięcie celów środowiskowych dla obszarów chronionych – choćby np. odbudowy zabudowy regulacyjnej Dolnej Warty i Dolnej Odry, niektóre projekty umacniania brzegu morskiego) zostało fałszywie uznanych za „nie wpływające negatywnie na osiągnięcie celów środowiskowych”, a tym samym cała

ocena PZRP na osiągnięcie celów środowiskowych PZRP została systematycznie zanizowana.

Nadmieniamy tu, że naprawa tego błędu powinna uwzględnić nie tylko cele środowiskowe dla obszarów chronionych wg stanu na 2013 r., ale powinna także uwzględnić ich aktualizację stosownie do postępu w planowaniu ochrony obszarów dokonanego w latach 2013-2015, tak jak wnosiliśmy w naszych uwagach do aPGW.

8. Pomimo w/w błędów, skutkujących niedocenieniem zagrożeń środowiskowych, Prognoza i tak stwierdza, że „W odniesieniu do 26 obszarów Natura 2000 przewiduje się możliwość wystąpienia negatywnego wpływu działań wynikających z PZRP na przedmiot ochrony i/lub integralności obszarów”. W prognozie wskazano, że sytuacje te będą wymagać działań minimalizacyjnych. Jednak, założenie że działania minimalizacyjne wyeliminują negatywne oddziaływanie, wydaje się zbyt optymistyczne..

Dla w/w sytuacji, nie przedstawiono dowodu braku rozwiązań alternatywnych. Dowodu takiego nie stanowi przeprowadzona w PZRP analiza wariantowa. Fakt że wybrany wariant jest „wielokryterialnie najlepszy” nie oznacza przecież, że nie ma wobec niego alternatyw, które „wielokryterialnie” byłyby może nieco mniej korzystne, ale pozwalałyby uniknąć znacząco negatywnego oddziaływania na obszary Natura 2000.

W tej sytuacji PZRP zgodnie z obowiązującym prawem nie powinien być przyjęty. Wnosimy w konsekwencji o jego odrzucenie.

9. Silnie „obciążające” środowiskowo dla całego PZRP wydają się działania stabilizacji brzegu morskiego, w tym np. zapobiegania erozji klifów, co w zasadzie wykracza poza zakres PZRP (nie jest to ochrona przed powodzią odmorską, ale ochrona przed erozją).
10. W prognozie nie doceniono oddziaływań na środowisko, jakie będzie mieć odbudowa zabudowy regulacyjnej Dolnej Odry, Dolnej Warty i Noteci, wraz z ingerencją w Międzyodrze. Działania te, powodując ograniczenie częstotliwości zalewów dolin, będą znacząco negatywnie oddziaływać na cele środowiskowe dla obszarów chronionych w tych dolinach, co nie zostało wskazane. Działania te służą w dodatku raczej rozwojowi żeglugi, niż ochronie przeciwpowodziowej; należałoby rozważyć, czy na pewno powinny być elementem PZRP.

11. Co do szczegółów Prognozy:

- a) Wbrew tezom Prognozy, Masterplany nie mogą być traktowane jako „dokumenty strategiczne” wyznaczające cele, ani tworzące przestrzeń decyzyjną dla PZRP. Masterplany są analizą przesiewową wszystkich zgłoszonych do nich inwestycji pod kątem ryzyka oddziaływania na cele środowiskowe dla wód, ale w żaden sposób nie oceniają, czy te inwestycje są „strategiczne”, ani w ogóle czy są sensowne. Zbiór analizowanych inwestycji (tj. ujętych w Masterplanach) nie tworzy więc żadnej strategii. Ponadto, Masterplany stracą wszelką rację bytu 25.12.2015 (termin wymagalności aPGW). Nie powinny więc być wykazywane jako element konstytuujący przestrzeń decyzyjną dla PZRW na lata następne.
- b) Omawiając Konwencję o Ochronie Morza Bałtyckiego, należy wymienić także jej dokumenty wykonawcze mogące wpływać na polskie PZRW – w szczególności rekomendację dotyczącą ochrony naturalnych procesów brzegowych oraz rekomendację dotyczącą ochrony ciągłości ekologicznej „rzek łososiowych”.
- c) Rozpatrując relację PZRP do PWSK należy uwzględnić wnioski, jakie wnieśliśmy wcześniej do projektu PWSK, w szczególności dotyczące rozszerzenia PWSK o działania renaturyzacji koryt wielu cieków (nie tylko przywracania ciągłości!) albo

modyfikacji sposobów utrzymywania cieków tak, by ich koryta zrenaturyzowały się spontanicznie. Dla wielu jednolitych części wód w Polsce uproszczenie morfologiczne (w wyniku dawniejszych prac regulacyjnych i powtarzalnych prac utrzymaniowych) jest podstawową przyczyną nieosiągnięcia dotąd dobrego stanu ekologicznego, choć problem ten nie został prawidłowo zdiagnozowany w projektach aPGW (por. nasze uwagi do aPGW).

12. Co do dokumentu D.4. „Charakterystyka typowych przedsięwzięć, ich oddziaływań na środowisko oraz sposobów minimalizacji”:

- a) Zbiorniki małej retencji nie powinny być realizowane kosztem terenów torfowych, w szczególności poprzez kopanie zbiornika w torfie. Z punktu widzenia retencji nie ma to sensu, ponieważ torf retencjonuje niemal tyle samo (90-95%) wody, ile zbiornik wodny o analogicznej objętości, zapewniając jednocześnie znacznie lepszą ochronę retencjonowanej wody przed parowaniem. Sugerujemy uzupełnienie zaleceń do etapu planowania.
- b) Co do zaleceń do lokalizacji wałów przeciwpowodziowych, nie zgadzamy się z zaleceniem, że zazwyczaj powinny one być lokalizowane „na granicy strefy korytowej i tarasu łąkowego”. Z punktu zarządzania ryzykiem powodziowym, celowe i zasadne jest umożliwianie wylewów w dolinach rzecznych, także poza strefę korytową a na „taras łąkowy”, aby ułatwić ochronę przed powodzią terenów zabudowanych i zainwestowanych. Co do zasady, uważamy że optymalne zarządzanie ryzykiem powodziowym wymaga, by łąk w dolinach rzecznych nie chronić przed okresowym zalewaniem wodami wezbraniowymi.
- c) Zalecenia minimalizujące dotyczące stosowania „materiałów naturalnych” w przypadku różnych typów budowli powinny być doszczegółowione przez wskazanie, że chodzi o materiały naturalne dla danego cieku / danej zlewni. Np. kamień nie jest materiałem naturalnym w dolinach wielu rzek nizinnych na terenach torfowych
- d) Negatywny wpływ różnych budowli wodnych na hydromorfologię cieków nie powinien być zawężany do ew. zmiany wskaźników morfologicznych, służących do wyznaczania silnie zmienionej części wód. Wpływ ten może prowadzić nie tylko do zmiany stanu z bardzo dobrego na dobry, ale może także prowadzić pośrednio do naruszenia aktualnego stanu dobrego lub pogorszenia między stanami poniżej dobrego – poprzez negatywne oddziaływanie zmienionej hydromorfologii na elementy biologiczne (pogorszenie ich stanu będzie pogorszeniem stanu jednolitej części wód. Ponieważ w polskim systemie oceny stanu wód przyjęto, że dla elementu hydromorfologicznego najniższą możliwą oceną jest ocena „dobra”, w świetle wyroku TSUE C-461/13 przyjąć trzeba, że każde pogorszenie hydromorfologii w obrębie tej klasy musi być traktowane jako, zabronione przez RDW, pogorszenie stanu wód.
- e) Regulacja rzek powoduje nie tylko zniszczenie siedlisk korytowych i brzegowych, ale także zablokowanie możliwości ich odtwarzania się. Kluczowe dla różnorodności biologicznej siedliska w korycie i na brzegach rzeki są w naturalnych warunkach ciągle tworzone i odnawiane przez procesy erozji, transportu rumowiska i akumulacji, a regulacja rzek zwykle blokuje te procesy. Ten mechanizm oddziaływania wymaga podkreślenia.
- f) Trudno zgodzić się z pozytywnym oddziaływaniem regulacji rzek na walory rekreacyjne. Wskazano, że „niecki wypadowe stopni regulacyjnych są często miejscami rekreacji i wypoczynku”, ale miejscem rekreacji są często także kamieńce i brzegi rzek nieuregulowanych.

- g) Wpływ regulacji rzek na ryzyko powodziowe jest ograniczony. Regulacja zapobiega raczej procesom erozji bocznej, niż powodziom.
- h) Negatywne oddziaływanie regulacji rzek na hydromorfologię, a za jej pośrednictwem na elementy biologiczne i stan wód, dotyczy nie tylko elementów poprzecznych! Elementy podłużne przekształcają strefę brzegową, będącą jednym z hydromorfologicznych elementów jakości wg RDW. Regulacje, koncentrując koryto rzeki, osłabiają i zrywają jej związek z doliną zalewową, wywierając niekorzystny wpływ na elementy przyrodnicze zależne od zalewów.
- i) Regulacje rzek co do zasady muszą być zakwalifikowane jako przedsięwzięcie mogące znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko (grupa II), tj. zawsze muszą być poprzedzone wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, choć nie zawsze muszą wymagać oceny oddziaływania na środowisko. Błędne jest sugerowanie, że regulacja rzek może w ogóle nie zostać zakwalifikowana jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko, takie sytuacje prowadziłyby do naruszenia prawa UE (dyrektywy EIA)>
- j) Opis działania „oczyszczanie i utrzymywanie koryt rzecznych” jest skoncentrowany na usuwaniu namulów. Należy go uzupełnić o skutki środowiskowe usuwania z koryt rzek tzw. rumoszu drzewnego, czyli powalonych drzew. Rumosz drzewny pełni w korytach cieków ważne funkcje ekologiczne udokumentowane obszerną literaturą, m. in. inicjuje zróżnicowanie morfologii i roślinności koryta, dostarcza kryjówek organizmom wodnym, jest siedliskiem unikatowych grzybów i zwierząt (sa gatunki obligatoryjnie wymagające takiego siedliska), jest kluczowym elementem siedliska np. zimorodka. Wbrew obiegowym poglądom, znaczenie utrudniania przepływu wód przez rumosz drzewny dla stanów wód jest niewielkie – na rzekach, z których powalonych drzew w związku z ochroną przyrody się nie usuwa, nie jest to przyczyną nawet lokalnych wezbrań i wylewów.
- k) Przy wykonywaniu prac utrzymaniowych, należy zalecić także pozostawianie punktów erozji bocznej - wyrw, skarp i naturalnych podcięć. Po pierwsze, są one istotnymi dla różnorodności biologicznej siedliskami (np. siedliska brzegówki, zimorodka, żołą, niektórych mchów, grzybów i roślin naczyniowych). Po drugie, są źródłem materiału niezbędnego dla osiągnięcia równowagi hydrodynamicznej rzeki i zachodzenia w innych miejscach procesów akumulacyjnych.
- l) Zalecenia minimalizacyjne dotyczące prac utrzymaniowych wymagają przerehabilitacji, gdyż obecnie odnoszą się one w części do prac, które absolutnie nie mogą być klasyfikowane jako „utrzymywanie rzek”, a muszą być kwalifikowane jako ich regulacja (np. prostowanie koryta, zabudowa poprzeczna, umacnianie brzegu, narzuty kamienne, konstrukcje gabionowe lub betonowe).
- m) Wśród oddziaływań wycinki drzew w międzywałach, należy szczególnie podkreślić niszczenie łągowych siedlisk przyrodniczych (91E0, 91F0) oraz blokowanie możliwości ich powstawania i rozwoju.
- n) Zapobieganie erozji klifów na brzegu morskim nie mieści się w zarządzaniu ryzykiem powodziowym (jest to ochrona przed erozją, a nie przed powodzią) i w ogóle nie powinno być przedmiotem PZRP.
- o) Wrota/bramy sztormowe bezpośrednio ingerują w kluczowe cechy siedliska przyrodniczego estuarium 1130 (zahamowane mieszanie się wód słonych i słodkich dla którego kluczowe są okresy cofki – a ten proces jest kluczowy dla estuariów; przekształcenia morfologiczne brzegów estuarium). Ograniczając cofkowe wlewy wód morskich, znacząco negatywnie wpływają na ekologię jezior przybrzeżnych

(siedlisko przyrodnicze 1150). Mogą także niekorzystnie modyfikować warunki wodne na przyległych do jezior przybrzeżnych torfowiskach (vide jez. Jamno k. Koszalina). Oddziaływania te powinny być lepiej zaakcentowane.

z poważaniem

do wiadomości

- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska